



You have downloaded a document from  
**RE-BUŚ**  
repository of the **University of Silesia in Katowice**

**Title:** Dzieła społeczne pod wezaniem św. Jacka Odrowąza w (archi)diecezji katowickiej

**Author:** Arkadiusz Wuwer

**Citation style:** Wuwer Arkadiusz. (2010). Dzieła społeczne pod wezaniem św. Jacka Odrowąza w (archi)diecezji katowickiej. "Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne" (T. 43, z. 2 (2010), s. 397–407)



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

Ks. ARKADIUSZ WUWER

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Wydział Teologiczny

## DZIEŁA SPOŁECZNE POD WEZWANIEM ŚW. JACKA ODROWĄŻA W (ARCHI)DIECEZJI KATOWICKIEJ

Św. Jacek Odrowąż (1183–1257) pochodził z polskiego rodu szlacheckiego, który Jan Długosz opisywał, jako „ród mężów przezornych i wymownych”, chociaż także „skłonnych do mowy popędliwej”<sup>1</sup>. Pieczętowali się herbem Odrowąż<sup>2</sup>, z którego powstaniem – jak podaje Kasper Niesiecki, przywołując opinię Bartłomieja Paprockiego<sup>3</sup> – związana jest ciekawa legenda. Warto przytoczyć ją w całości: „Przodek tego domu, mąż jeden sławny w Morawie (w cudzej ziemi) z poganami o sztukę strzelał z łuku, potem z nim i za pasy chodził i dziwnych sztuk rycerskich z sobą próbowali. On poganin, że nań szczęścia z mocy nie miał, przed monarchą krainy onej, znając łaskę pańską; dlatego, że mu się z każdym nieprzyjacielem fortunnie w potrzebach zdarzało, chcąc i nad onym górę otrzytać, o szczudłki z nim przed cesarzem czynić chciał. On z gniewu mając to sobie za zelżywość chwycił go za gębę, którą mu z wąsem i nosem oderwawszy, na strzałę wetknął i ukazał panu, który wzgardziwszy onym oszpeconym poganinem, dał temu za wieczny upominek onej jego zwierchności i nad nim strzałę przez wąs przewleczoną, i nazwał go Odrzywąsem aż per corruptionem sermonis Odrowąż po ten wiek”<sup>4</sup>.

W końcu XIX w. Franciszek Piekosiński wysunął hipotezę, iż herb Odrowąż wywodzi się ze znaków runicznych skandynawskich Normanów, przybyłych na ziemię polskie w VIII i IX w. W herbie Odrowąż dopatrywał się kształtu run „tyr” i „madr”. Runa „tyr” zbliżona jest do strzały ustawionej wąsem do góry. Pierwotnie oznaczała boga wojny Thora, potem wojownika, była też symbolem siły. Natomiast runa „madr”, o kształcie zbliżonym do półksiężyca, oznaczała wiedzę. W herbie Odrowąż dopatrywano się zatem symbolicznych oznaczeń siły

<sup>1</sup> Jana Długosza, *kanonika Katedr(y) Krak(owskiej) Banderia prutenorum tudzież insygnia seu clenodia Regni Poloniae*, Kraków 1851, s. 60.

<sup>2</sup> Herb Odrowąż opisywany jest następująco: „na tarczy herbowej w polu czerwonym widnieje godło w postaci srebrnej strzały grotem skierowanej w górę, od połowy wygiętej. Klejnot szlachecki, czyli część herbu znajdująca się nad hełmem lub koroną, przedstawia pawie ogon przebity rogacina (stylizowane ostrze strzały), a więc stanowi powtórzenie godła z tarczy”. Zob. *Herbarz Polski Kaspra Niesieckiego: powiększony dodatkami z późniejszych autorów, rękopisów, dowodów urzędowych i wydany przez Jan Nep(omucena) Bobrowicza*, t. 7, przedruk z oryginału Lipsk 1839-1846, Warszawa 1979, s. 45.

<sup>3</sup> Zob. B. Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego*, Kraków 1584 (reprint: Warszawa 1982).

<sup>4</sup> *Herbarz Polski...*, s. 24.

i wiedzy. Piekosiński twierdzi, że godła te przetrwały w tradycji polskiej w formie graficznej, lecz po kilku wiekach ich symbolika przestała być czytelna<sup>5</sup>.

Inni w herbie Odrowążów widzieli rysunek napiętego łuku ze strzałą św. Sebastiana lub narzędzia do odzierania węży ze skóry. Z opisu Długosza wynika jednak, że w herbie Odrowążów przedstawiona jest rogacizna, czyli stylizowane ostrze strzały ustawione w słup na zawisie kotłowej. Ta ostatnia służyła do zawieszania kotła nad ogniskiem. Symbolika herbu odwoływałaby się więc do dawnych narzędzi łowieckich<sup>6</sup>.

Jerzy Piechowski podaje natomiast fantazyjną interpretację symboliki herbu w odniesieniu do symboliki tarota. Doszukuje się w symbolice herbu figury karty jedenastej – „Siły” oraz karty drugiej – „Najwyższa Kapłanka”, oznaczających odpowiednio: „siłę” i „wiedzę”. W tej interpretacji klejnot herbu – przebity strzałą ogon pawia – mógłby symbolizować „śmierć w locie”<sup>7</sup>. Również W. Kopaliński w swoim *Słowniku symboli* interpretuje strzałę z herbu Odrowąż, jako symbol „światła i wiedzy”<sup>8</sup> (być może także stąd przydomek św. Jacka – „ex Silesia lux” – „Światło (wiedzy) ze Śląska”).

Wywodzący się ze Skandynawii herb mógłby zatem symbolizować siłę i wiedzę członków tego szlacheckiego rodu, który – historycznie rzecz ujmując – sięga swoimi korzeniami do starego rodu czeskiego Odrowążów-Beneszowiców, mających swoją siedzibę w Chotlicach na Morawach, skąd zapewne przybyli do Kamienia przodkowie Eustachego Odrowąża, ojca św. Jacka.

To, co powiedziano na temat herbu Odrowąż, symbolizującego siłę, moc i światło wiedzy – można odnieść do trzech, mocno zakorzenionych w historii archi(diecezji) katowickiej instytucji, które obrały za swojego patrona św. Jacka Odrowąża i używały, jako swojego sygnetu, herbu rodowego świętego Ślązaka. Wraz z nim przyjęły zobowiązanie do naśladowania go w mocy jego cnót chrześcijańskich oraz w niesieniu światła wiedzy i wiary: do Wydawnictwa i Księgarni św. Jacka, do Gimnazjum i Liceum noszących imię świętego oraz do Niższego Seminarium im. św. Jacka w Katowicach.

## Wydawnictwo i Księgarnia św. Jacka w Katowicach

28 października 1925 bullą papieża Piusa XI *Vixdum Poloniae unitas* istniejąca Książęco-Biskupia Delegatura dla Górnego Śląska (21.10.1921–7.11.1922), czyli późniejsza Administracja Apostolska dla Górnego Śląska (7.11.1922–28.10.1925), przekształcona została w nową diecezję śląską (katowicką)<sup>9</sup>.

Katolicka działalność edytorska na Górnym Śląsku jest jednak wcześniejsza niż ustanowienie diecezji<sup>10</sup>. Już bowiem w lutym 1925 r. spisany został akt

<sup>5</sup> Dlatego zapomniane, pierwotne znaczenia herbów ponownie kojarzono np. z nazwami rzek i jezior. I tak herb Odrowąż niektórzy wywodzili od słowa Odra. W związku z tym upatrywano siedzib przodków rodu Odrowążów właśnie nad Odrą.

<sup>6</sup> Więcej na ten temat L. Makówka, *Herb Odrowążów*, w: *Światło ze Śląska. 750. rocznica śmierci św. Jacka*, red. B. Pietyra, K. Kukowka, Katowice 2007, s. 43-45.

<sup>7</sup> Zob. J. Piechowski, *Ukryte światła herbów*, Warszawa 1991.

<sup>8</sup> Zob. W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 2006.

<sup>9</sup> Okoliczności powstania Książęco-Biskupiej Delegatury oraz Administracji Apostolskiej dla Górnego Śląska przedstawia np. J. Myszor, *Historia diecezji katowickiej*, Katowice 1999, s. 15-44.

<sup>10</sup> Np. w 1847 r., w Piekarach, ks. Jan Alojzy Fiecek (1790-1862) założył pierwsze wydawnictwo katolickie, na które składała się drukarnia oraz introligatornia. Zakład znajdował się naprzeciw

notarialny, na mocy którego księży Teofil Bromboszcz, Teodor Kubina, Jan Szymala i Wojciech Szoltysik, powoływali do życia wydawnictwo „Księgarnia Katolicka. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”<sup>11</sup>. W maju 1925 r. inicjatorzy powstania wydawnictwa wnieśli o zmianę nazwy na „Księgarnia i Drukarnia Katolicka. Spółka z o.o.”. Oficyna po fuzji ze spółką „Goniec Śląski” zmieniła jeszcze raz nazwę na „Księgarnia i Drukarnia Katolicka Spółka Akcyjna”. Pod tą ostatnią nazwą wydawnictwo istniało do 1939 r., mimo przeróżnych trudności wcielając w życie ideę ks. bp. Stanisława Adamskiego, który promując w diecezji działalność wydawniczą dążył w ten sposób do „podniesienia poziomu świadomości religijnej i wyrobienia wewnętrznego diecezjan”<sup>12</sup>. Czyniono to poprzez założenie i publikowanie czasopism dla różnych grup wiernych oraz stworzenie serii wydawniczych w postaci tanich, a więc łatwo dostępnych broszur<sup>13</sup>.

Od 1930 r. większość akcji spółki przejęła Kuria Diecezjalna w Katowicach, zobowiązując się do przeznaczania zysków na cele humanitarne, społeczno-naukowe i religijne<sup>14</sup>. W okresie okupacji hitlerowskiej Księgarnia i Drukarnia Katolicka została przekształcona przez okupantów w „Katholische Buchdruckerei

---

kościola mariackiego, obok zajazdu Spyry. Właścicielem oficyny był częstochowski drukarz Teodor Heneczek, jednak ze względu na to, że jako poddany rosyjski, nie budził zaufania władz pruskich, wydawnictwo działało początkowo pod nazwiskiem miejscowego obywatela Józefa Heera, który był „Księcia Biskupa Wrocławskiego radcą administracyjnym dóbr Chorzowa i Domb, wysłużonym dyrektorem i generalnym pełnomocnikiem państwa Bytomsko-Siemianowskiego”, jak dowiadujemy się z notatki K. Estreichera (*Bibliografia polska 120.000 druków. Część I. Stolecie XIX, Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1870, s. 276*). Wydawnictwo piekarskie, specjalizujące się w wydawaniu niskonakładowych broszur, książek, literatury odpustowej oraz czasopism, działało do 1872 r. Trudno ustalić ilość tytułów i wielkość nakładu oficyny Heneczka. Wyszło z niej przynajmniej 40 druków zwartych oraz 26 polskich książek modlitewnych. On sam pisał: „Świadkiem są Niemieckie Piekary i wszystkie prowincje polskie, że piekarskiego druku rzec mogą miliony rozeszło się po polskim świecie”. Cyt za: J. Wycisło, *Sanktuarium Matki Bożej w Piekarach Śląskich*, t. 1: *Formowanie się głównego ośrodka życia religijno-społecznego na Górnym Śląsku w XIX wieku*, Katowice 1991, s. 249.

<sup>11</sup> Według I. Mierzwy, bezpośredniej inspiracji do powstania wydawnictwa doszukiwać się można w działalności stowarzyszenia kulturalno-oświatowego dla polskich katolików na Śląsku Cieszyńskim „Dziedzictwo Błog. Jana Sarkandra dla ludu polskiego na Śląsku”. Powołane do życia w Cieszynie w 1873 r., zostało rozwiązane w roku 1940. Reaktywowane po wojnie, ostatecznie przekazało prawa autorskie do wszystkich swoich publikacji na rzecz diecezji katowickiej w 1948 r. Zob. F. Maroń, *Dziedzictwo Błog. Jana Sarkandra dla ludu polskiego na Śląsku. Przypomnienie i uzupełnienie*, Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 13 (1980), s. 279-307. Znaczący wpływ na powstanie i sposób organizacji katowickiego wydawnictwa miała również poznańska Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha, założona w 1897 r. przez abp. Floriana Stablewskiego. Doświadczenia edytorskie zaczerpnięte z tej ostatniej instytucji przeniósł do Katowic ks. Stanisław Adamski, biskup katowicki w latach 1930-1967. Zob. I. Mierzwa, *Działalność wydawnicza diecezji katowickiej w pierwszym pięćdziesięcioleciu jej istnienia*, *Nasza Przeszłość* 44 (1975), s. 117-144.

<sup>12</sup> Cytat za: B. Szczykała, *Działalność wydawnicza Księgarni i Drukarni Katolickiej (1925-1946) oraz Księgarni św. Jacka (1946-1990) w Katowicach. Zarys monograficzny*, [praca magisterska napisana na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Śląskiego pod kierunkiem prof. dr hab. Marii Pawłowiczowej], Katowice 1993, s. 40. Na podstawie danych zaczerpniętych z tej publikacji opracowano niniejszy fragment.

<sup>13</sup> W latach 1925-1939 Księgarnia i Drukarnia Katolicka w Katowicach wydała i wydrukowała 415 tytułów druków zwartych oraz periodyków własnych i zleconych (320 tytuły druków zwartych w 324 pozycjach wydawniczych oraz 27 tytułów periodyków w 95 rocznikach). Tamże, s. 57-58.

<sup>14</sup> Tradycja ta jest kontynuowana do czasów współczesnych. Np. uchwałą z dnia 1 stycznia 1998 zysk netto z działalności gospodarczej Księgarni św. Jacka został przeznaczony na cele

und Verlags A.G.". 14 lipca 1943 r. drukarnia firmy została skonfiskowana przez gestapo i oddana pod komisaryczny zarząd niemiecki. Odtąd oficyna nosiła nazwę „Joachim Lipa Buchhandlung und Verlag für Katolisches Schriftung”, a od 1944 r. stała się własnością niemieckiego wydawnictwa „Cruvell-Verlag Dortmund” pod zarządem Kurta Vogta<sup>15</sup>. Pozostając w rękach niemieckich do 27 stycznia 1945 r., wydawnictwo opublikowało w tym czasie 4 tytuły zwarte i 7 tytułów periodyków.

Po zakończeniu działań wojennych w Katowicach, już 29 stycznia 1945 r., ocalałą drukarnię przejęli księża Alojzy Siemiennik i Franciszek Piotrowski. Do roku 1946 odbudowywano jej dorobek edytorski z okresu przedwojennego<sup>16</sup> oraz otwarto kilka księgarni-sklepów na terenie diecezji katowickiej i Administracji Śląska Opolskiego. Do roku 1946 wydawano przede wszystkim wydawnictwa muzyczne (16,8% zwartych druków własnych), utwory sceniczne (16,5%), wydawnictwa odnoszące się do masonerii, komunizmu i sprawy żydowskiej (9,0%), podnoszące problematykę duszpasterską (7,1%), biografie (6,7%), literaturę piękną dla dorosłych (5,6%), pedagogikę (5,2%), katechetykę i historię (po 4,9%) księgi liturgiczne (3,7%), rozważania religijne (3,4%) oraz modlitewniki i śpiewniki (3,0%)<sup>17</sup>.

Omawiając dzieła społeczne w diecezji katowickiej pod wezwaniem św. Jacka, należy jednak skupić się na okresie po roku 1946, kiedy to rozdzielono, jako odrębne przedsiębiorstwa, drukarnię i wydawnictwo, które weszło w ramy nowej spółki pod nazwą „Księgarnia św. Jacka. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Odtąd też sygnetem czyli znakiem wydawnictwa jest stylizowany herb Odrowąż.

Do 1949 r. wydawnictwo z rozmachem kontynuowało przedwojenne kierunki działalności. W latach 1946–1957 w skład Zarządu spółki wchodził: ks. radca Alojzy Siemienik i mgr Aleksander Siebert. W roku 1957 członkiem Zarządu został ks. kanonik Hilary Gwóźdź, dotychczasowy członek Rady Nadzorczej. Od 1947 r. w strukturze organizacyjnej Spółki pojawił się dział wydawniczy, a Księgarnia św. Jacka przystąpiła do Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek w Warszawie. Już jednak 15 kwietnia 1950 r. Ministerstwo Handlu Wewnętrznego, realizując socjalistyczną politykę likwidacji wszystkich instytucji wydawniczych, cofnęła wydawnictwu zgodę na działalność edytorską. Wobec tego Kuria diecezjalna w Katowicach powierzyła Księgarni wydawanie publikacji w imieniu własnym i na własny rachunek, zatwierdzanych przez kompetentne władze państwowe. Odtąd też wydawnictwo nosiło nazwę „Wydawnictwo Kurii Diecezjalnej”. Potem nastąpił zastój spowodowany wprowadzeniem gospodarki planowej, w ramach której drastycznie ograniczono wydawnictwa katolickie poprzez ingerencje w obowiązkowo przedkładane władzom państwowym do zatwierdzenia plany wydawnicze, cenzurę oraz reglamentację papieru i wysokie podatki dla gospodarki tzw. nieuspołecznionej. Działalność wydawnictwa została zredukowana niemal wyłącznie do publikacji modlitewników i katechizmów w ilości kilku

---

statutowe Kościoła. Zob. niesygnowany dokument *Informacja Dodatkowa do Sprawozdania Zarządu za rok 2001*, s. 6 (Archiwum Księgarni św. Jacka, Katowice).

<sup>15</sup> Dzieje oficyny w okresie okupacji opisuje m.in. J. Myszor, *Stosunki Kościół-państwo okupacyjne w diecezji katowickiej 1939-1945*, Katowice 1992, s. 239.

<sup>16</sup> W latach 1945-1946 Księgarnia i Drukarnia Katolicka wydała dziesięć pozycji (9 tytułów) druków zwartych w nakładzie 44 tysięcy egzemplarzy.

<sup>17</sup> Na podstawie B. Szczykała, *Działalność wydawnicza...*, tab. 2.

pozycji rocznie. W maju 1958 r. stanowisko dyrektora powierzono mgr. Alojzemu Kominkowi.

Od 15 października 1958 r. oficyna wróciła do nazwy „Księgarnia św. Jacka”. Podjęto wówczas plany reorganizacji wydawnictwa, które jednak nie zostały doprowadzone do końca. Dopiero gdy w 1970 r. kierownikiem działu wydawniczego została mgr Irena Mierzwa nastąpiło powolne złagodzenie ograniczeń narzuconych wydawnictwu przez władze państwowe.

Przełom w sytuacji wydawnictw katolickich nastąpił w roku 1981, kiedy to w ramach Komisji Wspólnej Władz PRL i Episkopatu powstał Zespół Roboczy d/s Wydawnictw Katolickich. W wyniku negocjacji uzyskał on dla nich więcej praw. Radykalną zmianę przyniosła rezygnacja władz państwowych z gospodarki planowej oraz z ingerencji cenzury. W okresie zarządzania wydawnictwem przez ks. Benedykta Woźnicę, Jana Droba i Józefa Krakowskiego oficyna na powrót poszerzyła swój profil wydawniczy, nawiązując do dawnych tradycji. Rozpoczęto wówczas publikowanie „Śląskich Studiów Historyczno-Teologicznych”, serii biblijnej „Attende Lectioni”, podjęto na nowo druk mszału dla wiernych, książek naukowych i popularnonaukowych z dziedziny nauk kościelnych, w tym o tematyce rodzinnej. Wprowadzono dział literatury pięknej i słowników. Podjęto produkcję kaset magnetofonowych i video<sup>18</sup>. W 1982 r. władze komunistyczne wydały zgodę na budowę drukarni diecezjalnej w Katowicach, o którą zarząd Księgarni skutecznie zbiegał od 30 lat<sup>19</sup>. Drukarnię oddano do użytku w 1987 r.

Szczególnie intensywny rozwój wydawnictwa, w pełni odpowiadający wyzwaniom wolnego rynku, nastąpił po roku 2002, gdy dyrektorem Księgarni św. Jacka został mianowany ks. Krystian Kukowka. Dziś oficyna ma za sobą wiele uznanych wydawnictw. Publikuje księgi liturgiczne, słowniki i książki z zakresu teologii, historii i kultury, literatury, liturgiki, nauk społecznych oraz dla dzieci i młodzieży. Od 1996 r. na zlecenie Krajowego Komitetu Obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 Księgarnia wydawała kwartalnik „Trzecie Tysiąclecie”, będący polską wersją biuletynu „Tertium Millennium” i szereg oficjalnych tekstów watykańskich komisji. Księgarnia zajmuje się także wydawaniem materiałów na nośnikach elektronicznych przybliżających Ziemię Świętą, sanktuaria krajowe i zagraniczne oraz inne miejsca pielgrzymek.

Wydawane przez Księgarnię Św. Jacka pozycje od wielu lat nie schodzą z listy bestsellerów książek katolickich. Do roku 2010 oficyna została ośmiokrotnie nagrodzona statuetką „Feniksa”, wyróżnieniem Stowarzyszenia Wydawców Katolickich honorującą wybitne osiągnięcia edytorskie z zakresu literatury religijnej<sup>20</sup>. Ponadto w 2006 r. Księgarnia św. Jacka uhonorowana została Złotą Płytą

<sup>18</sup> Najbardziej kompletny wykaz publikacji Księgarni św. Jacka w Katowicach w latach 1925-1940 sporządził ks. Hilary Gwóźdź, a za okres 1945-1986 Ewa Babuchowska. Katalogi te, w maszynopisie, znajdują się w Archiwum Archidiecezjalnym w Katowicach.

<sup>19</sup> Por. M. Smolorz, *Choćby te sto tysięcy... Powrót katowickiej drukarni*, w: *Z tej ziemi. Śląski kalendarz katolicki na rok 1985*, Katowice 1984, s. 127-137.

<sup>20</sup> Nagrodę zdobywały kolejno: *Czarne karty Kościoła* Vittorio Messori (1999) w kategorii „publikacja autora zagranicznego”; *Kościół XX wieku - zbiór wywiadów* Ewy K. Czaczkowskiej (2000) w kategorii „publicystyka i popularyzacja”; książka Pierra Bleta *Pius XII i II wojna światowa w tajnych archiwach watykańskich* (2001) w kategorii „publikacja autora zagranicznego”; *Ogień i słowo* ks. Romana Rogowskiego (2006) w kategorii „nauki kościelne”; *Jak Ślązak z Bułgarem czyli patchwork prowincjonalny* ks. Jerzego Szymika i Aliny Petrowej w kategorii „publicystyka religijna” (2006), tomik wierszy ks. Jerzego Szymika *Cierpliwość Boga. 66 wierszy z lat 2003-2006* w kategorii „literatura” (2007); *Dekalog w tekstach, w piosenkach, w obrazach*

za partnerstwo i dystrybucję albumu pieśni maryjnych „Bogurodzica” Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”. Księgarnia św. Jacka, istniejąc na rynku od osiemnastu lat, w swym historycznym rozwoju wypracowała wiele kanałów dystrybucji swoich produktów: sklepy firmowe, hurtownię, sprzedaż wysyłkową, sklep internetowy, przedstawicielstwa handlowe. Obecnie w szesnastu sklepach firmowych<sup>21</sup> Księgarni św. Jacka, oprócz książek, można nabyć przedmioty wystroju religijnego świątyń, księgi, naczynia i szaty liturgiczne oraz dewocjonalia. Księgarnia ma formę spółki prawa handlowego, a jej właścicielem pozostaje archidiecezja katowicka.

Ze względu na charakter Wydawnictwa, którego celem zawsze była szeroko pojęta ewangelizacja na wzór św. Jacka, oficyna stara się, by proponowane przez nią książki dostarczały czytelnikom zarówno treści wspomagających rozwój intelektualny, jak i umacniających wiarę i więź z Bogiem, harmonijnie godząc „ratio et fides”.

### **Prywatne Gimnazjum i Liceum Katolickie Męskie im. św. Jacka w Katowicach (1935–1950)**

Na równi ze wspieraniem działalności wydawniczej bp. Stanisławowi Adamskiemu zależało na tym, aby na terenie młodej jeszcze diecezji śląskiej powstało jak najwięcej szkół katolickich, szczególnie w okręgach przemysłowych i dużych miastach, takich jak Katowice czy Chorzów<sup>22</sup>.

Postanowił w tym celu powołać do życia prywatne gimnazjum katolickie, które rozpoczęło swoją działalność od roku szkolnego 1935/36, w czterech salach po zlikwidowanym wcześniej gimnazjum koedukacyjnym, w Śląskich Technicznych Zakładach Naukowych. Pierwszym dyrektorem szkoły został Eugeniusz Trzaska, doktor obojga praw i filozofii. Przed rozpoczęciem pierwszego roku nauki wystarano się o stosowne pozwolenia i skonstruowano statut szkoły, w myśl którego szkoła, której pełna nazwa brzmiała: Prywatne Gimnazjum Katolickie Męskie im. św. Jacka w Katowicach, stanowiła własność diecezji katowickiej<sup>23</sup>. Statut gimnazjum określał też, że celem działań edukacyjno-wychowawczych było: „dać młodzieży podstawy wszechstronnego rozwoju kulturalnego, otoczyć ją opieką moralną, przygotować ją do czynnego udziału w życiu państwa i Kościoła katolickiego”<sup>24</sup>.

---

w opracowaniu Barbary i Marcela Trojanów w kategorii „literatura dla dzieci i młodzieży” (2007); album *Światło ze Śląska. 750-rocznica śmierci św. Jacka* pod red. Bożeny Pietyry i ks. Krystiana Kukowki w kategorii edytorskiej (2008).

<sup>21</sup> Sklepy firmowe Księgarni św. Jacka znajdują się w Chorzowie, Bytomiu, Częstochowie, Zabrze, Katowicach, Gliwicach, Mikołowie, Rybniku, Wodzisławiu, Żorach, Bielsku-Białej, Opolu, Pszowie i Pszczynie.

<sup>22</sup> Np. 18 lutego 1936 r. bp Adamski zwrócił się do Sióstr Urszulanek w Krakowie z propozycją założenia i prowadzenia przez nie katolickiego gimnazjum żeńskiego w Chorzowie. Szerzej zob.: J. Dziwoki, *Kościół katolicki wobec szkolnictwa w województwie śląskim w latach 1922-1939*, Kielce 2002.

<sup>23</sup> Najbardziej kompletnym opracowaniem historii placówki jest: *Samodzielnie myśleć i wybierać. Dzieje Prywatnego Gimnazjum i Liceum Katolickiego im. św. Jacka w Katowicach 1935-1950*, red. J. Skwara, Katowice 2002. Na podstawie danych zaczerpniętych z tej publikacji opracowano niniejszy fragment.

<sup>24</sup> Cytat za: J. Kiedos, *Katolickie szkolnictwo kościelne na terenie diecezji katowickiej w latach międzywojennych*, Katowice 1998, s. 142.

Na początku działalności kompletowano wyposażenie i pomoce naukowe, ostatecznie kończąc urządzenie gimnazjum w roku 1939. W pierwszym roku nauczania zatrudniono na pełnym etacie pięciu nauczycieli, a pozostałych ośmiu należało do nauczycieli dochodzących, tzn. takich, którzy prowadzili także zajęcia w innych szkołach. Gimnazjum, przeznaczone wyłącznie dla katolickiej młodzieży męskiej zorganizowano zgodnie z założeniami reformy szkolnictwa średniego z roku 1932<sup>25</sup>. Warunkiem przyjęcia było ukończenie co najmniej 12 lat, szóstej klasy szkoły powszechnej oraz zdanie egzaminu wstępnego.

Poziom naukowy i wychowawczy szkoły zależał w dużym stopniu od jakości kadry nauczycielskiej. W roku 1937/38 kuria zatrudniła 16 nauczycieli, stwierdzając, że grono pedagogiczne jest odpowiednio przygotowane do pełnienia swoich zadań. Wnoszono jedynie uwagi, co do metod uczenia łaciny. Nauczyciele oprócz dydaktyki prowadzili także organizację szkolną, drużynę harcerską i koła sportowe. Już w pierwszym roku działalności w Gimnazjum św. Jacka założono: Sodaliję Mariańską dla młodzieży męskiej p.w. Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej i św. Kazimierza, koło charytatywne, koło Ligii Morskiej i Kolonialnej, Ligii Obrony Powietrznej Państwa, koło krajoznawcze, sportowe i harcerstwo.

W pierwszym roku nauczania do gimnazjum uczęszczało 77 uczniów podzielonych na dwie klasy. Zgodnie ze statutem szkoły do pierwszej klasy przyjęta była tylko młodzież męska wyznania rzymsko-katolickiego, która wywodziła się z na ogół mniej wykształconych warstw średnich. Większość uczniów pochodziła z Górnego Śląska. Pierwszymi wychowawcami klas pierwszych byli nauczyciel Konrad Pietrek oraz katecheta ks. Walery Jasiński, któremu od 1937 r. pomagał w funkcji katechety ks. Franciszek Jerominek. Dzięki doskonałej współpracy z rodzicami utworzono Radę Rodzicielską i zorganizowano w szkole dożywianie uczniów oraz pomoc materialną dla mniej zamożnych. Organizowano specjalne wieczory, np. z okazji św. Mikołaja oraz kolonie zimowe.

Zgodnie z ustawą szkolną, aby uzyskać świadectwo dojrzałości po ukończeniu gimnazjum należało jeszcze skończyć dwuletnie liceum. Aby umożliwić uczniom otrzymanie matury, kuria zwróciła się do urzędu wojewódzkiego o zezwolenie na otwarcie prywatnego liceum pod nazwą Prywatne Liceum Katolickie Męskie im. św. Jacka w Katowicach. Po uzyskaniu zgody, liceum z profilem humanistycznym rozpoczęło działalność od roku 1938/39. Pierwszym dyrektorem został również Eugeniusz Trzaska. Po pierwszej nieudanej próbie uzyskania dla szkoły uprawnień szkoły państwowej, udało się je otrzymać tak dla gimnazjum jak i dla liceum dopiero 15 maja 1939 r.

Niestety nie udało się zrealizować planów szybkiego wybudowania własnego gmachu szkolnego. Od 1938 r. postanowiono tymczasowo umieścić gimnazjum w nowo wybudowanym skrzydle w kurii diecezjalnej, gdzie szkoła miała siedzibę do wybuchu wojny. W czerwcu 1937 r. bp Stanisław Adamski zlecił ks. Stefanowi Szwajnochowi przygotowanie budowy nowego gmachu szkolnego, który stanąć miał na terenach należących do diecezji, na skrzyżowaniu ulic bp. Arkadiusza

<sup>25</sup> Ustawa z 11 marca 1932 o ustroju szkolnictwa określała następująco zadania reformy: „ustawa niniejsza wprowadza takie zasady ustroju szkolnictwa, które mają Państwu ułatwić organizację wychowania i kształcenia ogółu na świadomych swych obowiązków i twórczych obywateli Rzeczypospolitej, obywatelom tym zapewnić jak najwyższe wyrobienie religijne, moralne, umysłowe i fizyczne oraz jak najlepsze przygotowanie do życia, zdolniejszym zaś i dzielniejszym jednostkom ze wszelkich środowisk – możliwość osiągnięcia najwyższych szczebli naukowego i zawodowego wykształcenia” (DzU z 7 maja 1932 r., nr 38, poz. 389).



Lisieckiego (dziś Szeligiewicza) i Wita Stwosza. Budynek, zaprojektowany przez architekta Zygmunta Gawlika, stylem odpowiadał budowanym już gmachom katedry i kurii. Zaprojektował on nowoczesny budynek, w którym znajdować się miały dwie sale gimnastyczne, jadalnia, pracownia naukowa, sala kinowa, która pełniła też funkcje auli i kaplicy oraz salę teatralną<sup>26</sup>. Finansowe zabezpieczenie budowy gwarantowały tzw. fundusze chorzowskie. Parafia św. Marii Magdaleny w Chorzowie Starym posiadała bowiem beneficja ziemskie i partycypowała w dochodach kopalni „Eminencja”. Prace budowlane rozpoczęto wiosną 1939 r. Jednak w dniu wybuchu wojny budynek był w stanie surowym, bez dachu, okien i drzwi. Wojsko niemieckie zajęło budynek kończąc jego budowę z funduszy kurialnych. Po zakończeniu wojny kuria przejęła gmach i adaptowała go najpierw na Liceum im. św. Jacka, a po jego likwidacji, w nieskonfiskowanej przez komunistów części gmachu<sup>27</sup>, utworzono Niższe Seminarium Duchowne im. św. Jacka.

Podsumowując działalność gimnazjum, ks. Józef Kiedos pisze: „W tak krótkim czasie trwania gimnazjum, można było zauważyć szybki jego rozwój naukowy i kulturalno-oświatowy. Godny uwagi był również fakt, że w przeciwieństwie do szkół zakonnych, dyrekcja szkoły i całe grono z wyjątkiem katechetów, składało się z osób świeckich. Niestety, szerokie plany rozwoju przerwała II wojna światowa (...) zaplanowana szkoła powszechna, która miał powstać, nie doczekała się swej realizacji”<sup>28</sup>.

Wznowienie po 1945 r. działalności Gimnazjum, a następnie Liceum im. św. Jacka, początkowo się udało, ale już od 1947 nasiliły się utrudnienia wprowadzane przez ówczesne władze szkolne, które doprowadziły w 1950 r. do definitywnego odmówienia szkole katolickiej praw szkoły państwowej<sup>29</sup>.

### Niższe Seminarium Duchowne im. św. Jacka w Katowicach (1950–1962)

Niższe Seminarium Duchowne im. św. Jacka w Katowicach powołał do życia 31 sierpnia 1950 r. bp Stanisław Adamski, na bazie istniejącego wcześniej Liceum Ogólnokształcącego im. św. Jacka w Katowicach<sup>30</sup>. Już jednak dwa lata wcześniej, w obliczu utrudnień, szykan i zagrożeń, jakie ze strony władz komunistycznych dotyczyły edukację katolicką, 1 września 1948 r. nieformalnie powołano w Katowicach Niższe Seminarium Teologiczne. Jego wychowankami byli uczniowie liceum im. św. Jacka, którzy mieli „szczerą wolę poświęcić się w przyszłości stanowi duchownemu”<sup>31</sup>. Na początku roku szkolnego 1948/49 istniejące jeszcze

<sup>26</sup> O ogromie przedsięwzięcia świadczy opinia A. A. Sroczyńskiego, który pisze, że „w budynku tym mogły się zmieścić i szkoła powszechna, i szkoła średnia, szkoła zawodowa, a być może również niższe seminarium duchowne”. *Samodzielnie myśleć i wybierać. Dzieje Prywatnego Gimnazjum i Liceum Katolickiego...*, s. 47.

<sup>27</sup> Po 1945 r. władze komunistyczne - powołując się na przepisy ustawy o publicznej gospodarce lokalami z 1945 r., a następnie na prawo lokalowe uchwalone w roku 1959 - stopniowo zabierały Kościołowi prawo dysponowania budynkiem. Odbywało się to na podstawie decyzji administracyjnych, które wskazywały lokatora lub użytkownika, z którym należało obowiązkowo podpisać umowę najmu z klauzulą natychmiastowej wykonalności.

<sup>28</sup> J. Kiedos, *Katolickie szkolnictwo kościelne...*, s. 144.

<sup>29</sup> Ostateczna decyzja Wydziału Oświaty Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach została wydana 28 sierpnia 1950 r.

<sup>30</sup> Opracowano na podstawie: *Samodzielnie myśleć i wybierać (II). Dzieje Niższego Seminarium Duchownego im. św. Jacka w Katowicach. Spisał i zredagował Andrzej A. Sroczyński*, Katowice 2005.

<sup>31</sup> Zob. tamże, s. 48-49.

gimnazjum i liceum im. św. Jacka liczyło 377 uczniów, z których 74 zadeklarowało wstąpienie do niższego seminarium. Mieszkali oni w oddzielnym „Internacie świeckim św. Jacka”, którego kierownikiem, jak i całego niższego seminarium, był ks. Franciszek Jerominek.

Doświadczenia zdobyte podczas krótkiego istnienia Niższego Seminarium Teologicznego pozwoliły na powołanie do życia Niższego Seminarium Duchownego im. św. Jacka w Katowicach. Statut określał, że szkoła miała zapewnić wychowankom „wysztalcenie naukowe w zakresie szkoły ogólnokształcącej stopnia licealnego oraz wychowanie na zasadach wiary i etyki katolickiej, umożliwiające przygotowanie się wychowanków do stanu kapłańskiego”<sup>32</sup>.

Niższym Seminarium kierował rektor powoływany przez biskupa. Statut określał założenia pracy naukowej i wychowawczej w następujący sposób: wykształcenie alumnów miało „opierać się na programach Ministerstwa Oświaty dla szkół ogólnokształcących stopnia licealnego z obowiązkiem wyjaśnienia uczniom każdego przedmiotowego zagadnienia zgodnie z zasadami światopoglądu katolickiego, naukowo, obiektywnie, wszechstronnie i bez uprzedzeń, względnie jednostronności”. Ponadto ma obejmować, względnie kłaść szczególny nacisk na przedmioty, których znajomość jest szczególnie ważna dla przyszłego kapłana (język łaciński). Praca naukowa winna „a) przygotować ucznia jak najlepiej do egzaminu dojrzałości, nawet w charakterze eksternisty, jako podstawy do studiów na wydziale teologicznym; b) zaprawić go do pracy intelektualnej nad pogłębianiem swej wiedzy i swego katolickiego światopoglądu oraz c) zachęcić i przygotować do specjalizacji w danych przedmiotach nauk”. Praca wychowawcza wreszcie ma: „a) opierać się na katolickim poglądzie na świat, a w szczególności na katolickiej etyce wychowawczej i społecznej (personalizm); b) korzystać ze wszystkich zdobyczy psychologicznych i metodologicznych nowoczesnej pedagogiki; c) przygotowywać w zasadzie wychowanków do stanu kapłańskiego; d) wychowywać w poczuciu pełnej odpowiedzialności obywatelskiej Polaka”<sup>33</sup>. Po ostatecznej likwidacji liceum im. św. Jacka, któremu władze oświatowe odmówiły statusu szkoły państwowej w lecie 1950 r., w związku ze zmianą charakteru nauczania i zmianie uczniów na alumnów, na 312 zapisanych uczniów szkołę opuściło 66 osób.

6 października 1950 r. do budynku przy ul. Wita Stwosza wkroczyły władze lokalowe wraz z milicją i zaanektowały znaczną część pomieszczeń. Oddzielono murami część pozostawioną Niższemu Seminarium Duchownemu, lecz kierownictwo szkoły, unikając zarzutu, że nie posiada odpowiednich pomieszczeń, w ciągu tygodnia zaadaptowało na potrzeby dydaktyczne cztery lokale w budynku parafialnym katedry Chrystusa Króla, salę kapitulną Kurii, część pomieszczeń pomocniczych w pozostawionej Kościołowi części budynku oraz pomieszczenie w budynku „Ars Catholica” znajdującym się powyżej ogrodu kurialnego. Niższe Seminarium w wyniku zajęcia pomieszczeń, oprócz lokali, utraciło jednak swoje pracownie, bibliotekę, wyposażenie i dokumentację szkolną. Władze komunistyczne w przejętych pomieszczeniach ulokowały szkołę muzyczną im. Karłowicza, liceum im. Waryńskiego (później Kopernika) oraz przychodnię służby zdrowia.

<sup>32</sup> W 1961 r., na żądanie władz oświatowych, ówczesny rektor ks. Stanisław Bista przedstawił zmodyfikowaną wersję pierwotnego statutu z 1950 r. Nie zmienia ona istoty, a jedynie stanowi próbę przeredagowania statutu, w celu nadania mu bardziej prawnej formy.

<sup>33</sup> *Samodzielnie myśleć i wybierać (II). Dzieje Niższego Seminarium...*, s. 51-52.

Od roku szkolnego 1951/52 istniała filia Niższego Seminarium Duchownego im. św. Jacka w Tarnowskich Górach, która obejmowała kurs wstępny do Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego. Jak podkreśla Andrzej Śroczyński „w okresie nasilonej indoktrynacji społeczeństwa i młodzieży w PRL-u, wybór Niższego Seminarium Duchownego im. św. Jacka, jako szkoły średniej, miał symptomy odwagi oraz ryzyka uczniów i ich rodziców”<sup>34</sup>.

Pierwszym rektorem Niższego Seminarium Duchownego został mianowany ks. Franciszek Jerominek, dyrektorem był ks. Ignacy Jeż, a ojcem duchownym ks. Rudolf Zielasko. Ten zespół ukształtował oblicze szkoły, jej szczególną atmosferę i program wychowawczy. Charakteryzował się on wysokim poziomem merytorycznym nauczania, poszanowaniem wychowanków, utrzymywaniem dyscypliny, kształtowaniem katolickiej duchowości oraz postaw patriotycznych. W okresie rządów diecezją przez wikariuszy kapitulnych, którzy dążyli do ograniczenia liczebności szkoły, doszło jednak do zmian we władzach seminarium. Rektorem został ks. Stefan Kwieciński, ojcem duchownym ks. Włodzimierz Pielesz, a prefektem ks. Longin Kozub. W okresie odwilży, od 1957 r. rektorem został zamianowany ks. Ignacy Jeż, który pełnił tę funkcję aż do chwili powołania go na biskupa pomocniczego diecezji gorzowskiej w maju 1960 r. Ostatnim rektorem seminarium był ks. Stanisław Bista.

W latach 1950–1962 przez Niższe Seminarium przewinęło się, łącznie w Katowicach i Tarnowskich Górach, 1109 uczniów. Kiedy bp Stanisław Adamski powoływał tę placówkę, oświadczył, że będzie zadowolony, gdy 10% jej wychowanków obierze stan duchowny. Tymczasem spisana przez Andrzeja A. Śroczyńskiego liczba duchownych – wychowanków, wykazała, że jest ich 140, co stanowi ok. 12% uczniów<sup>35</sup>. W roku 1961, na żądanie władz oświatowych ustalono, że 72,5% uczniów było pochodzenia robotniczego, 6,5% pochodzenia chłopskiego a 21% pochodziło z rodzin tzw. inteligencji pracującej. Przeważająca część, prawie 88% alumnów pochodziła z województwa katowickiego, prawie 3% z kieleckiego, a po 1,5% z województw koszalińskiego, szczecińskiego, warszawskiego, poznańskiego i olsztyńskiego, po 0,7% z białostockiego, rzeszowskiego i zielonogórskiego.

Szkoła była nowoczesna, funkcjonował w niej samorząd uczniowski oraz rada pedagogiczna i komitet rodzicielski. Nie wszyscy uczniowie pozostawali w Niższym Seminarium do matury. Powodem opuszczenia najczęściej nie było rozczarowanie szkołą, ale brak powołania do kapłaństwa. Ci alumni, którzy kontynuowali naukę w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym w Krakowie mogli zdawać tzw. maturę wewnętrzną, która nie była jednak uznawana przez państwo. W związku z tym w czasie likwidacji Niższego Seminarium Duchownego im. św. Jacka w Katowicach, powstał problem z przechodzeniem jego wychowanków do innych szkół. Mimo zapewnień wizytatora – przewodniczącego komisji likwidacyjnej, że alumni zostaną przyjęci do szkół państwowych wg swego wyboru i bez egzaminów, do tych samych klas, do których uzyskali promocję w seminarium, to w rzeczywistości spotkały ich obostrzenia i trudności. Grono rodziców byłych już alumnów, wystąpiło z ostrym protestem do Ministerstwa Oświaty i prośbą o utrzymanie pierwotnych przyrzeczeń. Protest ten częściowo przyniósł oczekiwany efekt, ale nie uratował szkoły.

Po wielu nękaniach wizytacjami i przedstawianiu fałszywych zarzutów, mimo odwoływania się do władz szkolnych i państwowych, ostatecznie 30 czerwca 1962 r.

<sup>34</sup> Tamże.

<sup>35</sup> Tamże, s. 98-100.

seminarium, decyzją kuratora Wincentego Świątką, zostało zlikwidowane. Jako powód podano, że „panują w nim niewłaściwe stosunki wychowawcze wywierające specyficzny wpływ na charakter i psychikę młodzieży”. Stwierdzono też, że „w bibliotece znajdują się książki o tematyce nacjonalistycznej, które rozpoznać można wśród alumnów”<sup>36</sup>.

W roku 1965 podjęto próbę reaktywowania Niższego Seminarium im. św. Jacka. Obfita wymiana korespondencji pomiędzy biskupem pomocniczym Juliusem Bieńkiem, a wieloma instytucjami państwowymi nie przyniosła jednak spodziewanego efektu. W pamięci wychowanków Niższe Seminarium Duchowne im. św. Jacka w Katowicach pozostało miejscem niezwykłym, przede wszystkim ze względu na harmonijne połączenie procesu edukacyjnego z formacyjnym i na głęboką osobowość wieloletniego rektora, późniejszego ks. kardynała-nominata Ignacego Jeża. „Jedno wiemy na pewno – zapewniali go po latach wychowankowie – do końca życia, zawsze pozostaniemy Jackowcami”<sup>37</sup>.

\* \* \*

Działalność na polu społecznym, przejawiająca się w postaci aktywności edytorskiej i edukacyjnej, a służąca kształtowaniu postaw dojrzałej wiary, jaka charakteryzuje historię Wydawnictwa i Księgarni św. Jacka, Gimnazjum i Liceum noszących imię świętego oraz Niższego Seminarium im. św. Jacka w Katowicach, pozostała na przestrzeni dziejów wierna charyzmatowi św. Jacka Odrowąża. Instytucje te, zawsze ukierunkowane na dobro ludzi, szczególnie w trudnych czasach totalitaryzmów, pozostały na różne sposoby, w zależności od czasów i miejsc, światłem, które – poprzez związanych z nimi ludzi wiernych Ewangelii i Kościołowi – ze Śląska promieniowało mądrością wiary i głębią wiedzy na całą Polskę i Europę.

Dzisiaj, bogatsi o historyczną perspektywę, zdajemy sobie sprawę, że dziedzictwo myśli i działania w duchu św. Jacka powinny kontynuować i pogłębiać kolejne pokolenia kapłanów i świeckich – wiernych Kościoła katowickiego. Jest to zadanie tym pilniejsze, że po upadku komunizmu w Europie na jego gruzach pojawiły się nowe ideologie, być może równie niebezpieczne, jak totalitarny nazizm i komunizm, w którym przyszło żyć i pracować poprzednim pokoleniom.

<sup>36</sup> Tamże, s. 152.

<sup>37</sup> Tamże, s. 196.